

W Prefacji na dzień dzisiejszy można było usłyszeć o św. Janie Chrzcicielu: **"Największy między narodzonymi z niewiasty"**.¹

Czemu skoro Kościół Matka nasza, choćby takimi słowami podkreśla wielkość Tego, który *"jako jedyny z proroków wskazał Baranka, który gładzi grzechy świata"*, to duszpasterze określają tego typu uroczystości mianem "brewiarzowych, liturgicznych...", sprawując liturgię zdawkowo. Często pomijane są drugie czytania z NT, Credo jak dla małych dzieci (akt wiary). O głoszeniu Słowa Bożego (homilia) nie ma co nawet wspominać ...

WIEM, WIEM, WIEM..... zalecenia duszpasterskie - przecież to nie święto nakazane, nie odpust, mało ludzi w kościele, więc po co..... rutyna.....powszedniość..... . A może jakiejś niewielkiej części Kościoła, dla tych niewielu ludzi w kościele... może warto!

Skoro *największy między narodzonymi z niewiasty*, to chcę patrzeć na Niego, wskazuje na mojego Pana, prowadzi mnie do Niego. Jest pełen pokory *"niegodzien zawiązać rzemyka u stóp Pana"*, zwiastun Dobrej Nowiny, prorok, piewca Słowa - może mógłby być patronem dla KAPŁANÓW na Rok kapłański. Męczennik prawości, jedyny ze świętych, którego Kościół wspomina w dniu narodzin. Poprzedza swego Wielkiego Kuzyna - naszego Pana Jezusa, który stał się dla nas Chrystusem.